

Państwowe, czyli niczyje

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Dzisiejszy system płac w Polsce jest mieszanką koczowniczego kapitalizmu z pozostałościami biurokratycznego socjalizmu. Trudno logicznie uzasadnić, dlaczego w jednej branży zarabia się więcej, w innej mniej. „Winny temu jest nie kapitalizm, lecz jego brak. Jeśli przyjmiemy, że właściwe dla kapitalizmu jest kształtowanie dochodów przez rynek, to warto sobie uzmysłowić, że w Polsce dochody nie więcej niż 15% społeczeństwa kreowane są przez ten mechanizm” [1]. Przy całym szacunku dla trudu górników **płaci się im nie za wyniki ekonomiczne, ale za miejsce wykonywania pracy**. To samo dałoby się powiedzieć o całym przemyśle ciężkim, gdzie wynagrodzenia „mają w znacznej mierze charakter administracyjno-uznaniowy i są proporcjonalne do siły załóg oraz dojsć i układów dyrekcji” [2].

Natomiast sektor prywatny, nie skrępowany żadnymi normatywami, z rzadka uzwiązkowiony, płaci tyle, ile uważa, że trzeba i warto.

Tymczasem większość ludzi wobec pracodawcy uznaje jedynie stosunek roszczeniowy. Zresztą nie ma się co dziwić: nauczeni pasożytowania na majątku wspólnym, państwowym, społecznym, nie mogą się pogodzić z brutalną rzeczywistością. Pasożytowanie na państwowym — czyli jak się myślało w PRL-u: niczym — tak nauczona jest wielka część Polaków. Pracownicy sfery budżetowej, emeryci, pracownicy przedsiębiorstw państwowych uważają, że państwo ma im dawać bez względu na to, co oni sami dali mu albo dają z siebie. „Państwo ma być dajne” (Jacek Kuroń). Nie myślą tak, jak podatnik — żeby ograniczyć państwo i płacić mu jak najniższe podatki. Myślą logiką biorcy — rozszerzyć państwo, tak żeby im wszystko dało. Skąd weźmie — to jego sprawa.

Tu występuje bardzo niebezpieczna zbieżność postaw i oczekiwań nomenklaturowych kapitalistów oraz wielkiej grupy gospodarczo zupełnie biernych sierot po PRL-u. Jedni i drudzy są wyznawcami idei państwa dajnego. „Jedni czczą państwo jawnodajne — chcą z niego dość nie wypracowane pensje, zasiłki, zapomogi. Drudzy hołubią państwo skrytodajne — pod stołem rozdające kontyngenty, koncesje, przydziały i lewe kontrakty. Jedni chcą, żeby to państwo utrzymywało ich nierentowne zakłady, deficytowe miejsca pracy, sprzedawaną poniżej ceny produkcji energię i darmowe albo dotowane usługi społeczne. Drudzy domagają się ochrony swoich biznesów przed wolną konkurencją” (Jacek Kuroń). Ale w gruncie rzeczy walczą o to samo. Nadmiar państwa, które nie zawsze jest najlepszym regulatorem przepływu pieniądza.

Weźmy np. komisję trójstronną, która miała zrationalizować wzrost płac (wcześniej rolę tę pełnił powszechnie znienawidzony popiwiek). Wprowadzie negocjacje nie tworzą pieniędzy, co najwyżej je dzielą — trudno jednak powstrzymać się od uwagi, że mechanizm negocjowania płac rząd-związek zawodowe-pracodawcy szwankuje szczególnie tam, gdzie rząd jest jednocześnie pracodawcą (głównie służba zdrowia, edukacja). Często było tak, że negocjacje wyglądały następująco: związki mówią swoje, rząd swoje, wszyscy się rozchodzą a po paru dniach „impasu negocjacyjnego” pracownicy z różnych części Polski okupują Warszawę (przy większej wspaniałomyślności tylko ul. Wiejską).

Przypisy:

[1] Michał Zieliński, "Jaki kapitalizm, takie dochody", Rzeczpospolita - Moje pieniądze, 2 października 1998

[2] Ibidem

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 06-07-2002 Ostatnia zmiana: 16-06-2005)
[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1000) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1000)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl